



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(35)

2. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 28 listopada 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wybór zastępców przewodniczącego komisji.
2. Plan pracy komisji na rok 2008.
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 53)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Stwierdzam, że na siedmiu członków komisji na rozpoczęciu posiedzenia jest nas czworo, a więc nasze obrady są prawomocne.

Witam szczególnie gorąco pana senatora Rafała Muchackiego, który zdecydował się przystąpić do naszej komisji. Jest to bardzo cenne, jako że, jak państwo wiecie, pan senator Jarosław Duda został sekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, a więc zgodnie z regulaminem nie może być członkiem naszej komisji. Będziemy go pewnie gościć, ale w innej roli.

Dostaliście państwo porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Proponowałbym, żebyśmy...

Czy są uwagi do tego porządku obrad?

Przypomnę, że porządek przewiduje wybór dwóch zastępców przewodniczącego komisji, a także dyskusję nad wstępnym planem, a właściwie propozycjami do planu pracy Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w roku 2008 oraz sprawy różne.

Może przystąpimy w takim razie, pod nieobecność kolegów, którzy są na posiedzeniu swojego klubu, do rozpatrywania punktu drugiego.

Prosiłem państwa, żebyście przygotowali sugestie, propozycje tematów i zadań do przyszłego planu pracy i jeśli to możliwe, przesłali je do sekretariatu komisji. O ile wiem, do sekretariatu nic nie wpłynęło.

Moje obserwacje z pracy w poprzedniej kadencji są takie. Po pierwsze, komisja zajmowała się rozpatrywaniem, zgodnie z przydziałem marszałka, projektów ustaw, które wpłynęły z Sejmu. Po drugie, podejmowaliśmy tematy generalne, które uważaliśmy za ważne, w formie seminariów, konferencji lub tematycznych spotkań komisji. Po trzecie, rozpatrywaliśmy te projekty ustaw, które senatorowie, najczęściej z naszej komisji, zebrawszy dziesięć podpisów, wnosili pod obrady, albo komisja sama występowała z inicjatywą ustawodawczą. W tym ostatnim przypadku mieliśmy do czynienia z dwojakiego rodzaju projektami. Były projekty związane z wdrożeniem do systemu prawnego wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz oczywiście projekty dotyczące merytorycznie spraw, które uważaliśmy, że są do uregulowania, do poprawienia w systemie prawnym. I w związku z tym, konstruując plan pracy na 2008 r., powinniśmy to wszystko wziąć pod uwagę.

Proponowałbym, żebyśmy dzisiaj, nie przedłużając naszych obrad, rozpoczęli jedynie ten punkt, do czasu przyścia naszych kolegów, a potem zakończymy go tylko prośbą, komunikatem, żeby do 19 grudnia każdy z osobna postarał się dobrze, merytorycznie przygotować propozycje do planu pracy. Przypomnę tylko, że powinny one dotyczyć dziedzin, którymi zajmuje się nasza komisja, a więc: prawa i ochrony rodzi-

ny, problemów ekonomicznych, mieszkaniowych, wychowawczo-kulturalnych rodzin, polityki socjalnej państwa, prawa pracy, polityki zatrudnienia i walki z bezrobociem, systemu ubezpieczeń społecznych, ochrony pracowników, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz problemów osób niepełnosprawnych.

Otwieram zatem dyskusję w tej sprawie, w sprawie sugestii dotyczących planu pracy.

Bardzo proszę, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dobrze, że umożliwia pan przewodniczący taką dyskusję, źle, że nie odbędzie się ona w pełnym składzie, ponieważ...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Zaczynamy ją tylko, odbędzie się w pełnym składzie na następnym posiedzeniu.)

...to osłabia wymowę, ale spróbujmy.

Tak więc ja nie zrozumiałem tej uwagi, że mieliśmy się przygotować i to przesłać, tego nie zrozumiałem. Być może...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: To samo przez się...)

...popęlniłem błąd w lekturze tych esemesów, tego akurat może ekran nie odwzorowywał.

Wobec tego, Panie Przewodniczący, ja się przygotowałem, nie wiem, czy spełnię oczekiwania, czy nie przekroczę... czy nawet nie zbulwersuję dzisiaj komisji. Zgłaszam trzy tematy w takiej gradacji: drobny, średni i wielki. Zacznę od drobnego, aktualnego, już nawet częściowo rozmawialiśmy o tym, Panie Przewodniczący.

Żyjemy niejako jeszcze wyborami, ale również świętem zwanym Wigilia, takim prawdziwym polskim świętem – w nomenklaturze cywilnej, bo w kościelnej to nie jest święto. I moja propozycja zmierza do tego, aby zmienić ustawę – tu mam pewne problemy, czy ordynację wyborczą, czy ustawę – Kodeks pracy, rozszerzając możliwość udziału w wyborach, referendach krajowych i lokalnych obywateli, którzy danego dnia z różnych powodów nie mają wolnego.

Przypominam, że zgodnie z ordynacją wyborczą, i dotyczy to również referendum, wybory zarządza się w dniu wolnym od pracy. Teoretycznie niedziela, kiedy na ogół wybory się dekretuje, jest dniem wolnym od pracy, ale praktyka i nawet prawo temu przeczą. Praktyka, bo znamy przypadki, że w niedzielę się pracuje. To są znane sprawy, praca w marketach, znakomicie przez parlament uregulowane. Zakazano jednak pracy jedynie w jednostkach handlowych i usługowych, a pozostała cała sfera jednostek pracy, w których można, nawet zgodnie z prawem, zatrudniać pracowników przez dwaście godzin, czyli na przykład od godziny 8.00 do 20.00. I w ten oto sposób ogranicza się prawo wyborcze. Obywatel czy obywatelka, którzy pracują w tym czasie, choćby w nadgodzinach, nie są w stanie, nawet ci, którzy pracują w supermarkecie, brać udziału w głosowaniu fizycznie, ponieważ lokale są otwierane chyba o 7.00, tak?

(Głos z sali: O 6.00.)

O 6.00, ale trzeba udać się do pracy, po czym ją skończyć, dochodzi dojazd, niekiedy w miejsce odległe od lokalu wyborczego. Tak że jest to niewątpliwie utrudnienie, ograniczenie możliwości oddania głosu. Pomijam już fakt niemożliwości uczestniczenia w pracach komisji wyborczej, które jest wyborem samego obywatela. I to jest jedna sprawa. Proponuję więc, aby w ordynacji wyborczej, chyba najlepiej

tam, wprowadzić zapis, który pozwalałby każdemu obywatelowi, niezależnie od tego, czy tego dnia pracuje, czy nie, wziąć udział w wyborach. Czyli najlepiej byłoby, gdyby tego dnia ten obywatel nie pracował. Ponieważ jednak wywoła to opory, bo są służby, które muszą pracować, obowiązek pracy powinien być ograniczony w takim stopniu, aby było możliwe oddanie głosu, nawet gdy do lokalu wyborczego jest daleko.

Wspomniałem o Wigilii. Powtarzam, że zwyczajowo w tym dniu się pracuje, czasem w ograniczonym zakresie, w zależności od uznania pracodawcy czy nacisków pracowników. Myślę, że należałoby to unormować, zwłaszcza właśnie w handlu, i w Wigilię wprowadzić obowiązek pracy do godziny 12.00.

I to jest ta drobna inicjatywa, nie tak ważna. Oczywiście są pewne koszty tej inicjatywy, ale przecież w gruncie rzeczy ta pierwsza sprawa, problem z udziałem w wyborach, stoi w sprzeczności z konstytucją. Bo zgodnie z konstytucją każdy obywatel ma prawo brać udział w głosowaniu. Tymczasem, jeśli pracodawca ogranicza to prawo przez zatrudnianie w godzinach nadliczbowych, przez pracę na wyjazdach, to oczywiście aż dziw bierze, że poszczególne osoby lub grupa ludzi nie oprotestowała tego zapisu, tego braku precyzji.

Jeśli chodzi o moją średnią inicjatywę... przepraszam, może poślę to obiegiem, bo lepiej jest na to patrzeć, niż o tym słuchać.

Jak wiadomo, w Polsce na system ochrony pracy składa się taka...

Zacznę od pana przewodniczącego...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Tak, ja już to widziałem.)

Tak?

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Tak.)

Aha. Tak więc w Polsce na system ochrony pracy składa się dość rozwinięty system, nieznanym chyba w Europie i na świecie, jeśli chodzi o zależności służbowe. Na czele stoi główny inspektor pracy, podległy zasadniczo marszałkowi Sejmu, a przynajmniej zgodnie z ustawą powołany przez niego, po uzgodnieniu chyba czy po zasięgnięciu opinii Rady Ochrony Pracy. Ma on oczywiście służby, inspektorat pracy. Następnie są okręgowe inspekcje pracy, na ogół w województwach, nawet ich oddziały w poszczególnych miastach, powiatowych czy nie, w każdym razie ważniejszych. Nie ma więc tutaj żadnej nomenklatury. I oczywiście inspektorzy mają bardzo ważne uprawnienia władcze.

Jak powiedziałem, to zjawisko nie tylko nie jest znane w innych krajach, lecz także ma parę wad. Polegają one na tym, że nie jest ściśle określona możliwość przekładania pracy inspekcji na władztwo w Polsce. Ponieważ marszałek Sejmu nie ma uprawnień do wydawania uchwał, ustaw, poleceń, bo jest tylko szefem Izby, ta praca co najmniej jest spóźniona w zakresie konsumpcji jej efektów, efektów pracy inspekcji, tysiąca dwustu ludzi. I jest to ważne na przykład dla posłów, myślę, że nawet dla senatorów, chociaż tak głęboko w tym nie siedzę. Doświadczyłem tego podczas poprzedniej kadencji Sejmu. Nie ma możliwości kontroli społecznej, ponieważ nie można interpelować do marszałka, jeśli chodzi o stan, na przykład, ochrony pracy w Polsce, mimo że konstytucja taki obowiązek nakłada na państwo. Do marszałka się nie interpeluje, bo się nie zapytuje marszałka. Ponadto kontrolne działania tej służby czy nadzorcze kontrolne działania tej dość poważnej i odpowiedzialnej służby nie są koordynowane przez żadną instancję władzy. I znane są głosy, opinie, zwłaszcza ze strony pracodawców, że jest zbyt dużo kontroli. A dlatego tak jest, że wiele służb kontrolujących stosunki pracy, higienę pracy, środowiska w Polsce podlega różnym organom, zwłaszcza na poziomie lokalnym, czyli województwa.

Moja propozycja zmierza do usunięcia tych efektów, a więc wprowadzenia przezroczystej, klarownej odpowiedzialności i podporządkowania głównego inspektora pracy Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, który też jest statutowo odpowiedzialny za przestrzeganie warunków pracy i płacy w polskich i zagranicznych przedsiębiorstwach.

Analogicznie...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Dzień dobry.)

Panie Przewodniczący, czy można kontynuować?

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Tak, bardzo proszę.)

Panowie Senatorowie, dziękuję, bo może wesprzecie tutaj moje propozycje.

Analogicznie okręgowi inspektorzy pracy weszliby w skład urzędów wojewódzkich. Bez zmian pozostawałby status inspektorów, którzy nadal mieliby uprawnienia, o których mówi obecna ustawa.

Co to daje? Dzięki temu organizacja służb kontroli i nadzoru będzie w jednym ręku. Będzie odpowiedzialność ministra, a więc odpowiedzialność przed parlamentem, możliwość koordynowania działań kontrolnych w przedsiębiorstwach o charakterze łącznym, kompleksowym. Zauważyłem w jednym z krajów – nie chcę go wymieniać, żeby go nie chwalić, żeby nie zostało to przyjęte jako pochwała – że kontrola odbywa się kompleksowo, przez wszystkie służby, a nie kolejno na siebie zachodzące. Na przykład zadania inspekcji sanitarnej pokrywają się z zadaniami inspekcji pracy.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Prosiłbym bardzo panów senatorów o ciszę w czasie, gdy kolega zabiera głos.

Senator Jan Rulewski:

Jest jeszcze jedna sprawa. Taki ustawowy nadzór nad działalnością inspekcji pracy, głównego inspektora pracy, zgodnie z ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy sprawuje Rada Ochrony Pracy. Rada Ochrony Pracy to ciało chyba czteroczłonowe, które na pewno składa się z pracodawców, pracobiorców...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Spieszycie się?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, już...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo bym prosił, Panie Senatorze, żeby w krótkich słowach pan się wypowiedział, bo będziemy do tego wracać, to nie jest jeszcze ten moment. Dopóki panów nie było, oczywiście nie popędzałem, ale teraz wartko chcemy poprowadzić posiedzenie komisji.

Senator Jan Rulewski:

Dobrze, dobrze, dziękuję.

Funkcje Rady Ochrony Pracy zostałyby przeniesione do Komisji Trójstronnej.

I trzecia inicjatywa. Choć jest ona najważniejsza, z oczywistych racji będę się spieszył.

System emerytalny, prorodzinny. Otóż jest powszechna dyskusja dotycząca wcześniejszego wieku emerytalnego kobiet...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I mężczyzn też. Moja propozycja zmierza do tego, brzydko mówiąc, żeby nagradzać rodziny, które po wychowaniu dzieci przechodzą na emeryturę, albo skróconym wiekiem emerytalnym, w zależności od liczby wychowanych dzieci, albo zwiększonym świadczeniem emerytalnym. Ma to zadanie takie stabilizujące. I wówczas polityka prorodzinna nie będzie sprowadzała się do dodatków, tylko będzie to trwała tendencja, trud wychowania dzieci zostanie zauważony w systemie emerytalnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Proszę państwa, oczywiście o tym, czy to przybierze kształt projektu komisyjnego, czy nie, zdecyduje komisja. Musimy to rozważyć. Będę oczywiście prosił pana senatora, żebyśmy jeszcze przyjęli jakiś tryb postępowania w tym zakresie. Powinniśmy najpierw poznać plany resortu, wydaje się, że także w tej materii, żeby nasze zamiary się nie pokrywały, bo po co? To jest kwestia elementarnej ekonomii naszej pracy.

Ponieważ mówiłem, że rozpoczynamy tylko dyskusję, chciałbym teraz powitać panów senatorów, którzy przybyli z posiedzenia klubu.

Bardzo serdecznie i szczególnie witam pana senatora Kazimierza Jaworskiego, który jest wśród nas po raz pierwszy.

Informuję panów, że nie chcieliśmy tracić czasu i rozpoczęliśmy posiedzenie od punktu drugiego. Rozpoczęliśmy więc dyskusję nad propozycjami do planu pracy. Proponuję w tej chwili ją przerwać, powrócimy do niej, jeszcze ustalimy, kiedy, ale najprawdopodobniej 19 grudnia, kiedy będzie posiedzenie komisji. Prosiłbym jednak – już nie fakultatywnie – senatorów, którzy mają chęć zgłosić takie propozycje, żeby przesłali je w miarę możliwości wcześniej, nie później niż do 10 grudnia, na adres komisji. W każdej dostępnej formie oczekujemy na takie propozycje, żebyśmy mogli przygotować się do tej naszej pracy.

Jeśli nie będzie głosów sprzeciwu, uznam punkt drugi dzisiejszych obrad za zakończony. Jeszcze raz informuję, że podejmiemy ten temat na następnym posiedzeniu. Nie widzę sprzeciwów.

Wobec tego przystępujemy do punktu pierwszego: wybór dwóch zastępców przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Informuję państwa, że zaraz po pierwszym posiedzeniu zgodnie z regulaminem wystąpiłem, za pośrednictwem pana marszałka, do Prezydium Senatu i uzyskałem zgodę na to, aby nasza komisja miała dwóch wiceprzewodniczących. Zatem możemy przystąpić do działania.

Proszę wobec tego o zgłaszanie kandydatur na wiceprzewodniczących. Prosiłbym też, żeby bardzo krótko przedstawić charakterystykę tych osób.

Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur.

Bardzo proszę, pani senator Małgorzata Adamczyk.

(Senator Małgorzata Adamczak: Adamczak, Panie Senatorze.)

Adamczak. Źle przeczytałem? Przepraszam.

(Senator Małgorzata Adamczak: przeczytał pan „Adamczyk”, ale nic nie szkodzi.)

Najmocniej przepraszam, sam nie znoszę, jak przekręcają moje nazwisko. Będę się starał tego nie robić.

Bardzo proszę.

Senator Małgorzata Adamczak:

Chciałabym zgłosić kandydaturę pana senatora Jana Rulewskiego na wiceprzewodniczącego. I przedstawię taką...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: W paru słowach, bardzo proszę, głównie pod kątem doświadczenia w pracy, czyli przygotowania do pełnienia tej funkcji, tak.)

Proszę państwa, mam dzisiaj zaszczyt przedstawić działalność parlamentarną pana senatora Jana Rulewskiego. Przedstawię ją w kilku punktach. Zasiadał w Sejmie od 1991 r. do 2001 r., pracując w Komisji Polityki Społecznej, a w latach 1997–2001 dodatkowo w komisji rodziny jako wiceprzewodniczący. Z ramienia Komisji Polityki Społecznej w latach 1991–2001 zasiadał w Radzie Ochrony Pracy. Brał udział w nowelizacji ustaw: o pomocy społecznej, promocji zatrudnienia, Państwowej Inspekcji Pracy i innych. Uczestniczył w Komisji Nadzwyczajnej do spraw nowelizacji kodeksu pracy. Jest autorem zapisów o rodzinnych domach opieki dla osób starszych i zróżnicowanym statusie bezrobotnych oraz współautorem uchwały Sejmu o ochronie przed azbestem. Przewodniczył Komisji Nadzwyczajnej do spraw wynagrodzeń. Przyczynił się do uchwalenia ustawy kominowej.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Myślę, że to nie wymaga żadnych komentarzy.

Zapytam pana senatora Rulewskiego, czy wyraża zgodę na kandydowanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Do mikrofonu proszę powiedzieć, Panie Senatorze.)

Senator Jan Rulewski:

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Prosimy pamiętać o mikrofonach.

Proszę o dalsze kandydatury.

Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Ja proponuję kandydaturę pana senatora Kazimierza Jaworskiego. Podobny życiorys, podobna historia jak senatora Rulewskiego. Oprócz tego był doradcą premiera do spraw społecznych. Był także twórcą programu na całą Europę, który nazywał się „Sami sobie”. I w związku z tym rekomenduję pana Jaworskiego. Nie ukrywam, że obaj kandydaci na wiceprzewodniczących według mnie spełniają oczekiwania i na pewno zagłosuję za obydwoma – legendami „Solidarności”. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Kazimierz Jaworski wyraża zgodę?

Senator Kazimierz Jaworski:

Tak, wyrażam.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

W takim razie informuję państwa, że zgłoszono dwie kandydatury, pana senatora Jana Rulewskiego i pana senatora Kazimierza Jaworskiego, na zastępców przewodniczącego.

Czy są jeszcze inne kandydatury? Jeśli nie, zamykamy listę kandydatów.

Przystępujemy wobec tego do głosowania nad wyborem zastępców.

W związku z tym ogłaszam krótką przerwę w celu przygotowania kart do głosowania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Wykorzystamy w takim razie ten moment i przejdziemy do spraw różnych, bo wszyscy bardzo się spieszymy.

Czy jest zgoda?

Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Pan senator Rulewski mówił na temat Państwowej Inspekcji Pracy, zakładowych inspektorów pracy. Nie wszyscy wiedzą, ale w Polsce jestem znany jako senator osób niepełnosprawnych. Bardzo często rozmawiam z ludźmi i uważam, że istnieje pilna potrzeba, mówię to z pełną odpowiedzialnością, bardzo pilna potrzeba spotkania się z pełnomocnikiem rządu, którym jest pan senator Duda, i prezesem PFRON w sprawie tegorocznego budżetu. Dlaczego? Dlatego, że od założenia warsztatów terapii nie było indeksacji kwoty na jednego uczestnika, a także kwoty na podwyżkę płac. Płace są prawie na minimalnym poziomie i jeżeli radykalnie do tej sprawy nie podejmiemy, to wszyscy terapeuci, logopedzi, psychologowie zaczną wyjeżdżać do różnych krajów świata. I będziemy mieli cudowne programy, ale nie będziemy mieli tych grup zawodowych. Uważam, że sprawa jest na tyle ważna, że trzeba się z nimi spotkać i przedyskutować tę kwestię. Bo jeśli chodzi o plan pracy, to na pewno w przyszłości tym problemem się zajmiemy, a to jest sprawa budżetu i leży ona w gestii, tak jak mówię, pełnomocnika rządu oraz także prezesa PFRON. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Chcę poinformować państwa, może właśnie w pierwszym punkcie, jeśli pozwolicie, w sprawach różnych, że na jutro jestem umówiony na spotkanie z panią minister

Fedak. Oczywiście po to, żeby zapewnić współpracę resortu z naszą komisją. Być może, Panie Senatorze, poruszę od razu tę kwestię. I albo ona osobiście zechce się ustosunkować do tych postulatów podczas spotkania, albo może przez pana ministra Dudę. Zresztą niepokojów dotyczących ustawy budżetowej i sytuacji osób niepełnosprawnych jest więcej. W czasie procedowania nad budżetem będziemy o tym mówić, ale to za chwilę.

Teraz natomiast chciałbym państwa poinformować, że uczestniczyłem w konferencji w Trybunale Konstytucyjnym, poświęconej ustawie o niedyskryminacji osób niepełnosprawnych, tak zwanej antydyskryminacyjnej. Miło mi było słyszeć, że premier Rzeczypospolitej w swoim exposé nie tylko nawiązał do tego spotkania, ale także zadeklarował, że będziemy w tym roku pracować nad tą ustawą.

Chciałbym poprosić panią senator i panów senatorów o to, żeby zechcieli państwo pomyśleć, czy na absolutnie społecznych ekspertów nie moglibyśmy poprosić osób, które państwo znacie. Chodzi o osoby przydatne w procedowaniu nad ustawami, znające się na dziedzinach, którymi zajmuje się komisja. Prosiłbym pomyśleć o tym do następnego posiedzenia. Ja osobiście myślę tutaj o panu senatorze Antonim Szymańskim, który przewodniczył naszej komisji. Na pewno jest specjalistą, zwłaszcza w zakresie rodzinnych form opieki nad dziećmi. Tą sprawą wielokrotnie się zajmowaliśmy. Jeśli komisja uzna to za stosowne, będę miał po konsultacji z marszałkiem propozycję odnośnie do załatwienia tej kwestii.

Informuję też państwa, że czynię rozeznanie co do możliwości nawiązania przez naszą komisję bezpośrednich kontaktów zagranicznych, przede wszystkim z senatorami lub deputowanymi z Francji. Jednym z naszych kluczowych tematów, o czym już wspominał w swoich propozycjach pan senator Rulewski, będzie bowiem kształt polskiej polityki prorodzinnej. Francja jest jednym z tych krajów, które najlepiej sobie w tej kwestii radzą. Rozmawiałem w tej sprawie z panem marszałkiem Ziółkowskim, który jest organizatorem parlamentarnej grupy bilateralnej senatorów Polski i Francji, bo taka propozycja przyszła jedynie z Japonii i z Francji. Będę się starał w tym kontekście umieścić nasze starania o nawiązanie takich kontaktów. Być może będziemy mogli tutaj gościć senatorów francuskich, by przyjrzeć się ich pracy, i odwrotnie, być może będziemy mogli pojechać także do Francji, aby przyjrzeć się jak tam realizują program polityki prorodzinnej.

Na koniec chciałbym wspomnieć jeszcze o sprawach budżetowych. Prawdopodobnie ustawa budżetowa zostanie przekazana do Senatu 28 grudnia, a więc dosyć późno. Wzorem lat ubiegłych zatem zaczniemy procedować nad tymi częściami budżetu, które nas dotyczą, posługując się jeszcze projektem złożonym w Sejmie bez poprawek, które wniosła komisja. Będę się starał, żebyście państwo dostali na następnym posiedzeniu materiały do – tak to nazwijmy – wstępnej pracy. Już dzisiaj proszę państwa, żebyście kontaktując się z sekretariatem komisji, zastanawiali się, które części budżetu chcielibyście wziąć specjalnie pod lupę. Procedura jest taka, że każdy z senatorów otrzymuje część, którą się szczególnie zajmuje. Nie chciałbym jakoś administracyjnie tego rozdzielać, na pewno pani w sekretariacie będzie w stanie to układać w miarę dowolnie. Będzie tam można uzyskać informacje, jakie to są części i tak się przymierzyć, żebyśmy nie tracili za dużo czasu na rozdzielanie tych spraw na następnym posiedzeniu komisji. Prawdopodobnie będzie ono 19 grudnia.

(Głos z sali: Będzie posiedzenie Senatu.)

Będzie właśnie posiedzenie Senatu, ale jeżeli okaże się, że jest ono bardzo wypełnione, a zaczyna się wcześnie, to wtedy będzie konieczność zwołania posiedzenia

komisji 18 albo 20 grudnia. Zależy, co się znajdzie w materiałach senackich. Jeśli okaże się, że są tam sprawy, które musimy rozpatrzeć, to być może posiedzenie komisji będzie nawet tydzień wcześniej. Dzisiaj naprawdę nie jesteśmy jeszcze w stanie tego określić, ale na pewno na następnym posiedzeniu komisji postaramy się mieć te materiały i podzielić pracą.

Chciałbym też spotkać się z wiceprzewodniczącymi komisji, z którymi najpierw porozmawiamy o tych materiałach, które postanowiliśmy przesłać do komisji do 10 grudnia, przypomnę, jako propozycje do planu pracy.

Są już karty do głosowania. Teraz powinniśmy wybrać trzyosobową komisję skrutacyjną. Wobec tego proponuję zgłaszać osoby do tej komisji, oczywiście nie te, które startują...

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Kogut.)

Pan senator Kogut.

(Senator Stanisław Kogut: Zgłaszam się.)

Pani Małgorzata Adamczak, tak?

(Senator Małgorzata Adamczak: Tak.)

I pan senator Kaleta, dobrze?

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Kto jest za takim składem komisji skrutacyjnej? (7)

Dziękuję bardzo.

Proszę członków komisji skrutacyjnej o rozdanie kart do głosowania.

Na wszelki wypadek poinformuję państwa o zasadach głosowania. Mamy dwa nazwiska, mamy dwóch kandydatów, mamy trzy kratki z napisem „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”. Proszę zakreślić odpowiednie miejsce i wrzucić do urny. Myślę, że kwestii proceduralnej stało się zadość. Dziękuję bardzo.

Proszę o głosowanie, wrzucanie kart do urny.

(Rozmowy na sali)

Senator Stanisław Kogut:

Panie Senatorze, jest 7 senatorów, głosowało 7. Senator Jaworski uzyskał 7 głosów, 6 głosów uzyskał senator Jasiu Rulewski, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głos z sali: Może do mikrofonu pan to powie.)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę pana senatora Koguta, który jak rozumiem, pełni funkcję przewodniczącego komisji skrutacyjnej, o komunikat.

Senator Stanisław Kogut:

Tak jest.

Panie Przewodniczący, było dwóch kandydatów. Pan senator Kazimierz Jaworski uzyskał 7 głosów, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Pan senator Jan Rulewski uzyskał 6 głosów, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

W związku z tym obaj panowie senatorowie zostali wybrani, ale to już kto inny musi powiedzieć, na wiceprzewodniczących Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Komu mam przekazać kartki?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panowie Senatorowie! Panie Senatorze Rulewski! Panie Senatorze Jaworski!

Bardzo serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że będziemy dobrze współpracować, będę się starał wprząc państwa w prace komisji, dzielić się obowiązkami. Liczę też na to, że weźmiecie państwo też na siebie część trudu reprezentowania komisji w różnych gremiach, ponieważ otrzymujemy bardzo dużo różnych zaproszeń. Bardzo na to liczę.

Wobec tego, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego zebrania...

Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Ja mam już doświadczenie i pan przewodniczący też ma doświadczenie, że jak zwoływać posiedzenie komisji, to po południu dzień wcześniej. Panie Przewodniczący, sam pan dobrze wie, że jak się kończy posiedzenie Senatu, a czasem kończy się ono bardzo późno, to ludzie patrzą, żeby tylko wziąć teczkę i zdążyć na pociąg albo samolot. Naprawdę jestem zwolennikiem, żeby zwoływać posiedzenie komisji nawet wieczorem, nawet o 17.00, tak jak robił senator Szymański, czy o 15.00 albo 16.00, ale przed posiedzeniem Senatu, bo czasem jest tak, że i tydzień wcześniej trzeba przyjechać. Ale nie sprawdza się zwoływanie komisji po posiedzeniu plenarnym. Tak jak jest dzisiaj, to wyjątek.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dobrze, Panie Senatorze. Myślę, że ten temat jest istotny. Dobrze, żebyśmy się dogadali co do tego najdogodniejszego trybu. Podzielał pan zdanie, ja nawet poszedłem dalej, bo powiedziałem, że możemy się spotykać, o ile to będzie możliwe, rano w przeddzień rozpoczęcia posiedzenia Senatu, prawda. Tak że szedłem w tym samym kierunku. Tak więc w zależności od sytuacji będziemy tak robić. Jeśli nie będzie jakichś naszych ważnych punktów, ważnych spraw, to będziemy się spotykać w terminie, który będzie jak najbliżej terminu posiedzenia Senatu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W trakcie posiedzenia Senatu nie wolno, Panie Senatorze, organizować posiedzeń komisji, jak wiadomo, więc tego robić nie będziemy. Będę natomiast się starał, oczywiście, żeby to był termin najdogodniejszy dla nas wszystkich, to państwu obiecuję. Na przykład tym razem mogliśmy zwołać to posiedzenie wcześniej, jak wiele posiedzeń komisji, ale tego nie zrobiliśmy. I dobrze, bo dzięki temu sprawę mamy załatwioną.

Na zakończenie chyba powinienem jeszcze powiedzieć, że przewiduję – i jest to już prawie pewne, wynika z harmonogramu prac nad budżetem – że budżet będziemy rozpatrywać prawdopodobnie 7 stycznia, to jest poniedziałek, od rana aż do zakończe-

nia prac. Jeżeli okazałoby się to niemożliwe, na przykład ze względu na niemożność przybycia przedstawicieli resortów, bo tak może być, będziemy kończyć 8 stycznia. O ile mi wiadomo, 9 stycznia Komisja Gospodarki Narodowej musi dostać sprawozdanie naszej komisji. Tak że powinniśmy zdążyć. Zaczniemy zatem pracować wcześniej na roboczych materiałach sejmowych, potem przybliżymy się, już po dwudziestym ósmym, do konkretów, bo będziemy dosyłać państwu poprawki przyjęte przez Sejm. Te poprawki dotrą tutaj właśnie dwudziestego ósmego. Tak że każdy będzie przygotowany na 7 stycznia. Bardzo państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 35)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851